

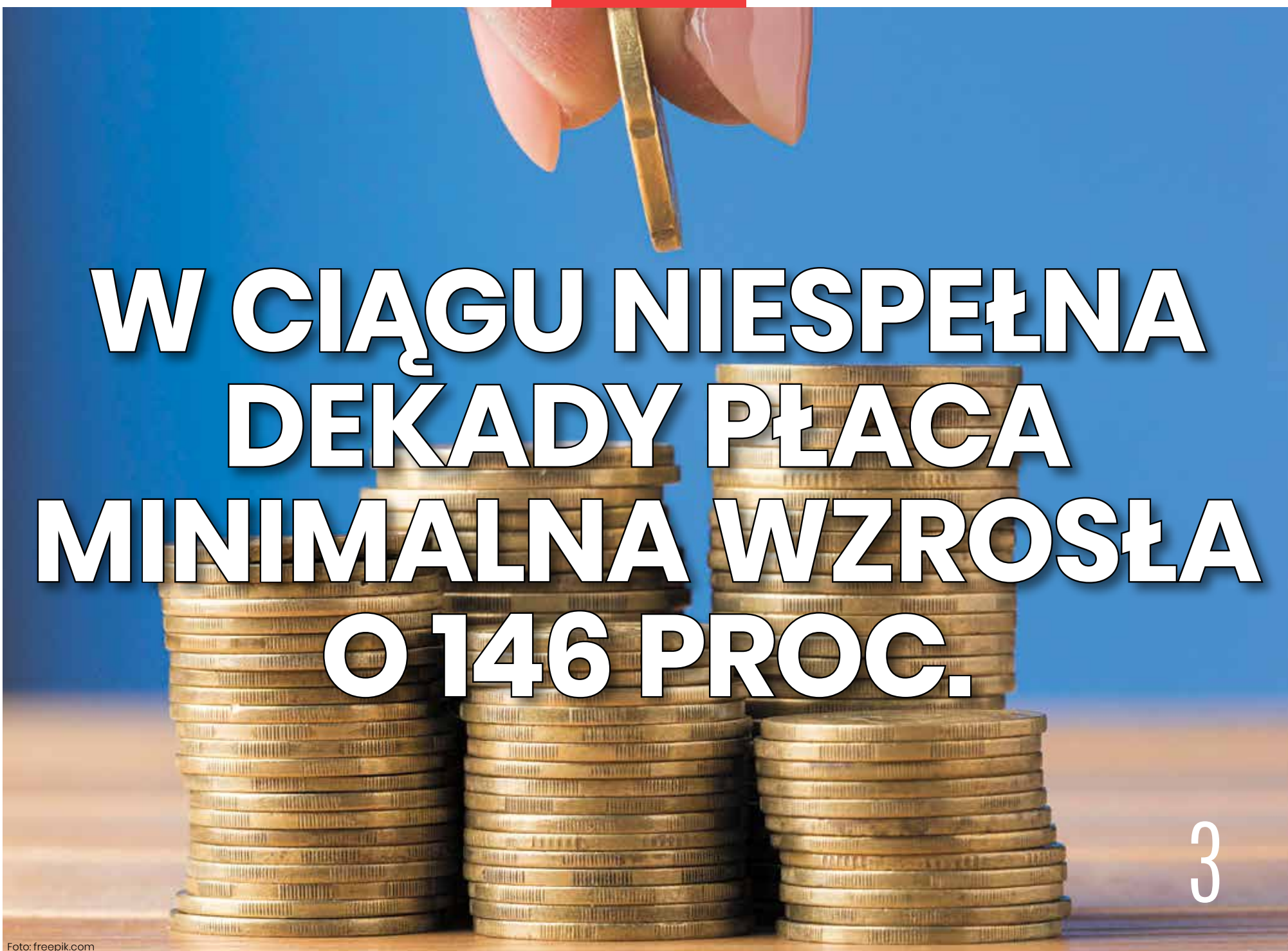


tyle w tym roku
będzie dni roboczych.
Dni wolnych będzie 115.

Tygodnik

Nr 1/2024
Katowice
11.01.2024
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



3

Foto: freepik.com



Foto: freepik.com/TSD



Foto: pixabay.com



Foto: flickr.com/Ministerstwo Spraw Zagranicznych/Mariusz Cieszewski

4 Przystąpili do „S” kilka miesięcy temu, już wywalczyli podwyżki wynagrodzeń.

5 Przez Niemcy przetacza się największa od lat fala protestów społecznych.

7 Dzień wolny za święto Trzech Króli. To rozwiązanie mamy dzięki „Solidarności”.

Liczba tygodnia:**60**
tys.**tyle kontroli zamierza przeprowadzić w 2024 roku Państwowa Inspekcja Pracy. Program działania PIP na ten rok uwzględni najnowsze zmiany przepisów.**

Wśród nowych zadań inspekcji w zakresie prawnej ochrony pracy znalazły się m.in. przestrzeganie przepisów prawa pracy z zakresu czasu pracy i urlopów wypoczynkowych w jednostkach samorządu terytorialnego, a także przestrzeganie przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Działania kontrolne związane z technicznym bezpieczeństwem pracy są planowane w przedsiębiorstwach z branży OZE, w ciepłowniach i elektrociepłowniach zasilanych paliwami stałymi oraz w podmiotach zajmujących się magazynowaniem, sprzedażą i przetwórstwem złomu metali. Ponadto w związku z nowelizacją ustawy o emeryturach pomostowych, PIP będzie kontynuowała kontrole wykazu stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Chodzi o to zwłaszcza..

„Elektryka” zima tyka



Ruter# Podróż Bilety Pomoc i kontakt

Dom > Zmiany i opóźnienia

Zmiany i opóźnienia

Tutaj znajdziesz przegląd zmian i opóźnień na liniach Rutera. Wyszukaj datę wyjazdu lub sprawdź planer podróży. Informacje o pociągach i liniach innych przewoźników znajdziesz w naszym planerze podróży.

Sprawdź swoją podróż w planerze podróży

Soóźnienie ponad 20 minut? Zobacz naszą ofertę: podróżna

Kategoria	Numer kolejki	Dany
Na	Szukaj	Dzisiaj

Linia	Powiadomienie o odchyleniu	Obowiązuje od	Waży do
65	Opóźniony ok. 20 minut	11:48 10.01.2024	12:25 10.01.2024
31	Wyjazd między stacje Skøyen a Nationaltheatret	11:26 10.01.2024	12:27 10.01.2024
58	Wyjazd z Sinsen kryssel do Tamborveien	11:45 10.01.2024	12:27 10.01.2024
58	Wyjazd odwołany	12:36 10.01.2024	13:02 10.01.2024
58	Wyjazd odwołany	12:16 10.01.2024	12:42 10.01.2024
24	Wyjazd odwołany	14:56 10.01.2024	15:37 10.01.2024

Foto: flick.com/koob/ruterno

Jeśli ktoś jeszcze wątpił w globalne ocieplenie, to po mrozach, jakie przysłyły w tym tygodniu, nie ma już żadnych powodów, aby nadal powątpiewać w to zjawisko. Jest tak cholernie zimno, że tylko ocieplenie klimatu może być tego przyczyną. Bo co innego? No i jeszcze polscy górnicy. To przez nich w zimie jest zimno, a w lecie gorąco. To przez nich susze i powodzie oraz pożary na greckich wyspach. Gdyby nie oni, to mielibyśmy w Europie klimat jak marzenie.

Niemniej zmiernając do sedna. Otóż poskramianie natury, czynienie Ziemi sobie poddaną to nasz ludzki los, nasze zadanie. Czasami nam to wychodzi, czasami padamy ofiarą własnej głupoty i pychy, które często chodzą w parze. Najgorzej, gdy w to czynienie Ziemi poddaną wkrada się biznes zamaskowany jakąś rzekomo szczytną ideą lub chora, totalitarna władza. Coraz mniej ludzi pamięta, ale to właśnie Sowici planowali odwracanie biegu syberyjskich rzek. Dzięki temu mieli m.in. zmieniać klimat na łagodniejszy. Ta sowiecka ideologia jest jak hydra lernejska. Jeden łeb odetniesz, wyrastają dwa lub trzy nowe. Strasznie trudno z tym walczyć. Np. Skandynawowie sprawiają wrażenie ludzi, którzy zdrowy rozsądek i chłodną kalkulację przedkładają nad ideologię i modne nowinki. W klimacie, w którym się urodzili i wychowali, ceni się rozwiązania proste i niezawodne. Trzeba być człowiekiem praktycznym, a nie lekkoduchem. Tymczasem jednak na przekór stereotypom i klimatowi własnego kraju Norwegowie postanowili uruchomić w Oslo elektryczną komunikację autobusową. Efekt? Przy -10 stopniach Celsjusza komunikacja w stolicy Norwegii padła. Pierwszy raz na początku grudnia, w tym tygodniu powtórka z roz-

rywki. Jak donoszą polskie portale działające w Norwegii, w tym tygodniu w poniedziałek odwołano w Oslo tysiąc kursów, w wtorek dwieście. Towarzyszą temu dość kuriozalne tłumaczenia. Najpierw była mowa o tym, że winna problemom jest awaria elektrycznych autobusów, potem wyjaśniano, że autobusy są w sumie ok, tylko ich świetne skądinąd akumulatory z powodu mrozu mają zmniejszony zasięg, a ładowarki nie nadążają z napełnieniem wyczerpanych baterii. No i jeszcze opowieści,

że ogrzewanie wnętrza autobusu pochłania sporo prądu. Zarządzająca komunikacją miejską w Oslo proszą mieszkańców miasta o cierpliwość i zapewniają, że pracują nad rozwiązaniem przejściowych trudności. Mieszkańcy nie mają wyjścia, więc stoją na przystankach i marzną w imię zielonej przyszłości. Ich problem pogłębia fakt, że zieloną rewolucję w autobusach miejskich przeprowadzono bez głębszego rozważania potencjalnych przeszkód. Znakomita większość taboru komunikacji miejskiej w Oslo to już „elektryki”. Autobusów z silnikami spalinowymi, które mogą wyjechać na trasę w razie awarii pojazdów elektrycznych, przewoźnik ma raptem 9. Tak to jest, gdy ideologia wygrywa ze zdrowym rozsądkiem.

A wystarczyło zdjąć zielone okulary i stanąć w prawdzie. Ta technologia na tym etapie swojego rozwoju nie nadaje się do wykorzystania w autobusach komunikacji miejskiej w Skandynawii. Po prostu.

Po co udawać, że jest inaczej? I pomyśleć, że takie rzeczy dzieją się w kraju, który śpi na pieniądzech ze sprzedaży ropy naftowej i gazu. Warto też przypomnieć, że Norwegia nie jest członkiem UE. Niemniej nie uchroniło to tego kraju przed „zielonym” ukąszeniem. To jednak straszna choroba.

Krótko:

Zimowe obowiązki pracodawcy

Państwowa Inspekcja Pracy przypomina, że pracodawca ma obowiązek zapewnić swoim pracownikom temperaturę w pomieszczeniach pracy wynoszącą minimum 14° C dla pomieszczeń, w których wykonywana jest praca fizyczna i 18° C dla pomieszczeń, w których pracownicy wykonują lekką pracę fizyczną lub pracę biurową.

Pracującym zimą na otwartej przestrzeni pracodawca jest zobowiązany zapewnić w pobliżu miejsca pracy pomieszczenie do ogrzania się. W przypadku, gdy ze względów technologicznych nie ma możliwości zapewnienia takiego pomieszczenia, pracodawca jest obowiązany zorganizować w pobliżu miejsca wykonywania pracy odpowiednie urządzenia grzewcze. Pracodawca ma też obowiązek zapewnić pracownikom odpowiednią odzież ochronną. Ponadto w okresie zimowym, czyli od 1 listopada do 31 marca obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie posiłków regeneracyjnych pracownikom wykonującym prace na otwartej przestrzeni. Jeśli temperatura jest niższa niż 10 stopni pracodawca winien też zapewnić tym pracownikom ciepłe napoje.

Oprac. NY

Na przekór stereotypom i klimatowi własnego kraju Norwegowie postanowili uruchomić w Oslo elektryczną komunikację autobusową. Efekt? Przy -10 stopniach Celsjusza komunikacja w stolicy Norwegii padła.

Jeden z Drugą;)

W ciągu niespełna dekady płaca minimalna wzrosła o 146 proc.

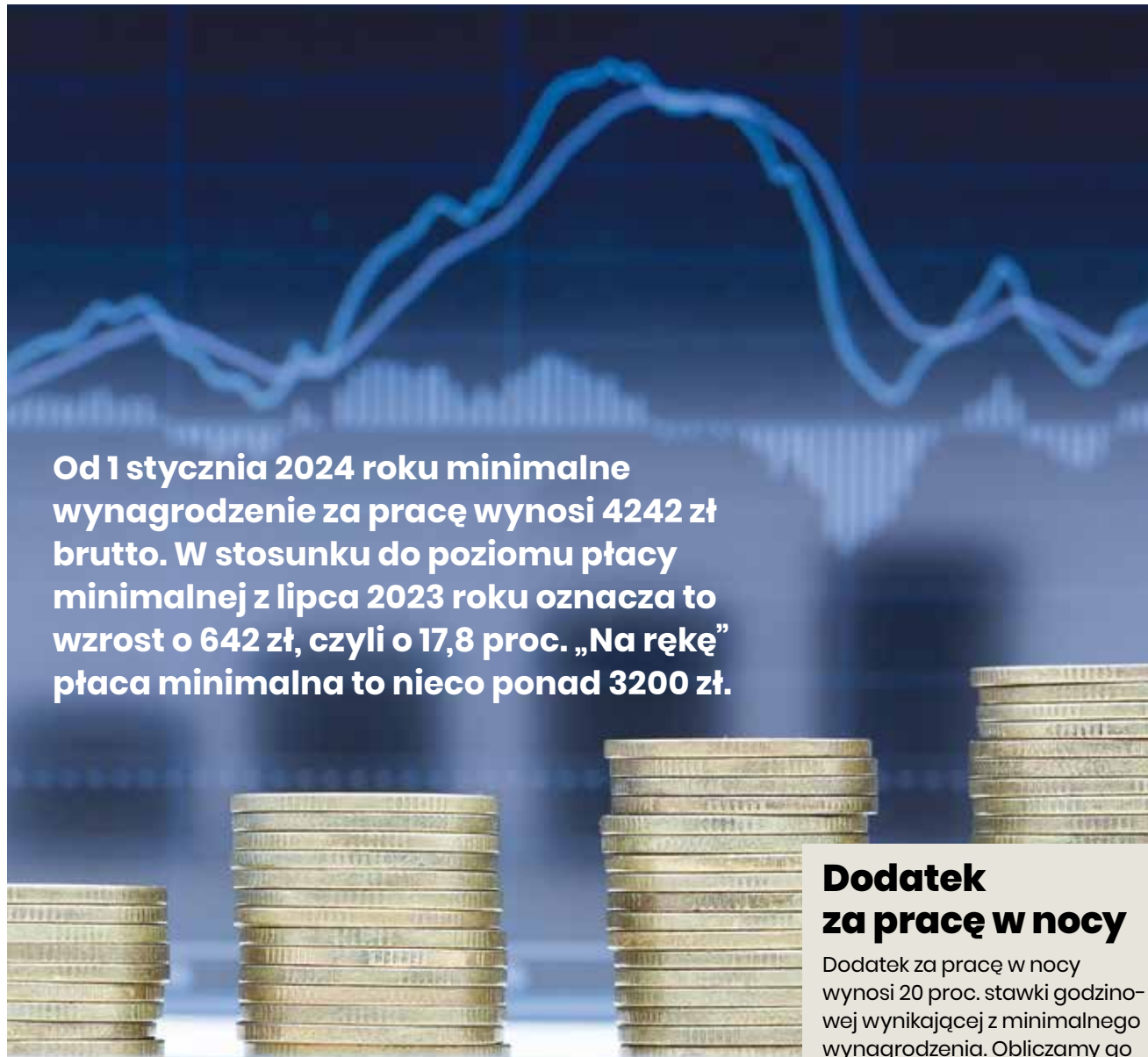


Foto: freepik.com/icompa

Od 1 stycznia 2024 roku minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 4242 zł brutto. W stosunku do poziomu płacy minimalnej z lipca 2023 roku oznacza to wzrost o 642 zł, czyli o 17,8 proc. „Na rękę” płaca minimalna to nieco ponad 3200 zł.

Dodatek za pracę w nocy

Dodatek za pracę w nocy wynosi 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia. Obliczamy go za każdą godzinę pracy w nocy dla każdego miesiąca z osobna; minimalne wynagrodzenie dzielimy przez wymiar czasu pracy dla danego miesiąca i z uzyskanej stawki godzinowej obliczamy 20 proc.

Miesiąc	Wysokość
Styczeń	5,05 zł
Luty	5,05 zł
Marzec	5,05 zł
Kwiecień	5,05 zł
Maj	5,30 zł
Czerwiec	5,30 zł
Lipiec	4,67 zł
Sierpień	5,12 zł
Wrzesień	5,12 zł
Październik	4,67 zł
Listopad	5,66 zł
Grudzień	5,38 zł

Podobnie jak w 2023 roku rozporządzenie ministra rodziny i polityki społecznej przewiduje, że podwyżka płacy minimalnej w 2024 roku nastąpi w dwóch etapach. Od lipca 2024 roku najniższe wynagrodzenie za pracę będzie wynosić 4300 brutto, czyli ok. 3260 zł netto. W porównaniu do 2015 roku płaca minimalna będzie wyższa o 2550 zł, co oznacza, że w ciągu dekady wzrosła o 146 proc.

W ślad za podwyżką płacy minimalnej w 2024 roku wzrośnie także minimalna stawka godzinowa dla określonych umów cywilnoprawnych. Od 1 stycznia będzie wynosić 27,70 zł. Od 1 lipca zostanie podniesiona do poziomu 28,10 zł.

Rozporządzenie w sprawie minimalnego wynagrodzenia za pracę przyjął w połowie września 2023 roku resort rodziny i polityki społecznej kierowany przez minister Marlenę Małąg. Ministerstwo szacowało wówczas, że liczba osób obje-

tych w 2024 roku podwyżką minimalnego wynagrodzenia za pracę wyniesie 3,6 mln. Jeszcze kilka lat temu liczba pracowników zarabiających płacę minimalną była przeszło dwukrotnie niższa i wynosiła 1,6 mln osób.

Podwyżka płacy minimalnej wywołuje u pracowników mieszane odczucia. Dla części, szczególnie tych z najkrótszym stażem i niewysokimi kwalifikacjami, to bardzo dobra informacja. U pracowników z dłuższym stażem budzi poczucie niesprawiedliwości, gdyż w ślad za podwyżką płacy minimalnej nie idzie wzrost ich uposażeń. – Już od pewnego czasu obserwujemy zjawisko spłaszczania wynagrodzeń, czyli zarobki nowo przyjętych pracowników różnią się tylko nieznacznie, albo wcale się nie różnią od wynagrodzeń pracowników z dłuższym stażem i większym doświadczeniem. To budzi konflikty, frustracje i demotywuje – mówi Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” i liderka sądowniczej „S”. Jak zazna-

cza, problemy te są szczególnie widoczne wśród pracujących w sferze budżetowej i wymagają wprowadzenia rozwiązań systemowych, które pozwolą w ślad za wzrostem płacy minimalnej odpowiednio zwiększać wynagrodzenia wszystkich pracowników.

Grzegorz Podżorny

Wzrost wynagrodzeń w Magnie

W styczniu stawki zasadnicze wszystkich pracowników spółki Magna Automotive (Poland) w Dąbrowie Górniczej wzrosną o 500 zł brutto. Porozumienie płacowe podpisane z pracodawcą przez zakładowe organizacje związkowe 21 grudnia zakłada także m.in. wypłatę jednorazowej nagrody. Otrzymają ją osoby posiadające co najmniej 2-letni staż pracy w spółce.

Nagroda ta wyniesie 500 zł brutto i wpłynie na konta pracowników na początku marca, razem z wynagrodzeniem za luty. Ponadto, osobom, które w spółce pracowały co najmniej 20 lat, w 2024 roku będzie przysługiwał dodatkowy dzień urlopu. Jeden z zapisów porozumienia płacowego dotyczy wysokości premii rocznicowej w 2024 roku. Związkowcy uzgodnili z przedstawicielami zarządu spółki, że wyniesie ona 1800 zł brutto.

– Udało nam się podpisać dobre porozumienie, chociaż oczekiwania pracowników były nieco większe. Trudno się dziwić ludziom, skoro inflacja, od stycznia do listopada rok do roku, wyniosła prawie 12 proc. Z drugiej strony, musieliśmy wziąć pod uwagę możliwości pracodawcy i wypracować kompromis – mówi Artur Mierkiewicz, przewodniczący „Solidarności” w Magna Automotive (Poland) w Dąbrowie Górniczej. – Najważniejsze jest to, że prowadzimy z pracodawcą regularne negocjacje, w wyniku których wynagrodzenia w firmie systematycznie rosną – dodaje Małgorzata Sierpień, wiceprzewodnicząca „Solidarności” w dąbrowskiej Magnie.

Spółka działa w branży motoryzacyjnej. Zatrudnia ok. 500 osób.

AK

Lepsze zarobki kierowców w Jastrzębiu

Sukcesem związkowców zakończyły się negocjacje płacowe w Międzygminnej Komunikacji Autobusowej w Jastrzębiu-Zdroju. Dzięki ich staraniom stawki godzinowe kierowców i mechaników wzrosły od stycznia o 3,5 zł netto.

– Średnio, bez nadgodzin i dodatków, kierowca zarabia miesięcznie więcej o 560 zł na rękę, mechanik o 550 zł. Natomiast pracownicy biurowi dostali podwyżkę w wysokości 500 zł netto. Porozumienie płacowe podpisaliśmy z pracodawcą w połowie grudnia, ale droga do dalszych negocjacji nie została zamknięta – poinformował Krzysztof Skrzynecki, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Firma świadczy usługi komunikacyjne na terenie Jastrzębia-Zdroju i gmin ościennych. Zatrudnia ok. 150 osób, z czego większość stanowią kierowcy.

Aga

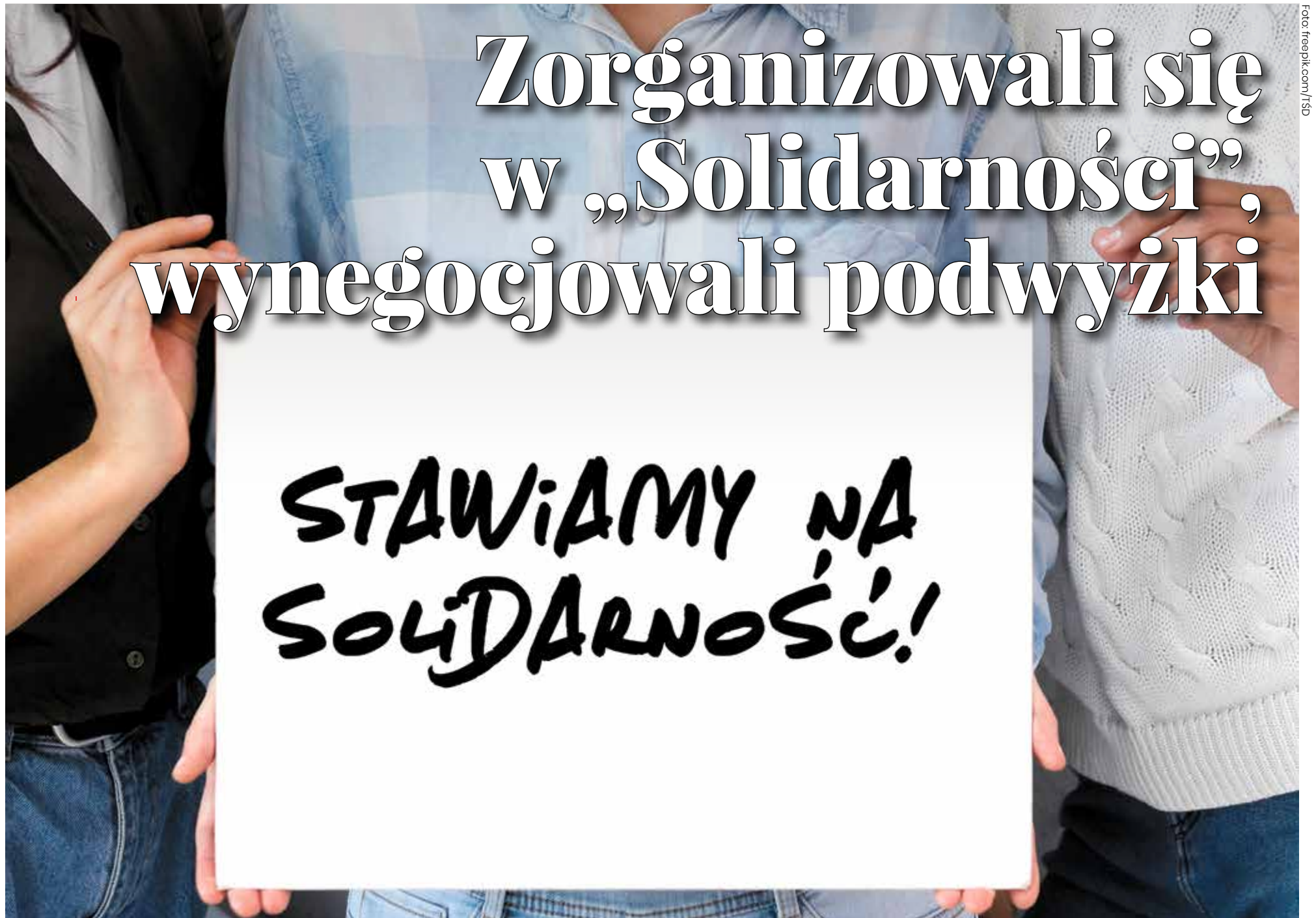


Foto: freepik.com/15p

Zorganizowali się w „Solidarności”, wynegocjowali podwyżki

STAWIAMY NA SOLIDARNOŚĆ!

Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Silesia w Rybniku wynegocjowała wzrost płac od stycznia w dwóch zakładach pracy, które obejmuje zasięgiem swojego działania. To Purmo Group Poland w Rybniku oraz Powiatowy Urząd Pracy w Mikołowie z siedzibą w Łaziskach Górnych.

Te podwyżki to efekt decyzji pracowników o zorganizowaniu się w „Solidarności”. Pracownicy Purmo przystąpili do „S” w maju zeszłego roku, pracownicy urzędu pracy miesiąc później. I jedni, i drudzy chcieli doprowadzić do poprawy warunków pracy, a przede wszystkim podwyżek wynagrodzeń. W ich imieniu przedstawiliśmy pracodawcom postulaty i przeprowadziliśmy negocjacje płacowe

– powiedział Dawid Brożek, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Silesia.

W Powiatowym Urzędzie Pracy rozmowy zakończono pod koniec listopada. Strony uzgodniły, że stawki zasadnicze wszystkich pracowników tej instytucji wzrosną w 2024 roku o 642 zł brutto. Negocjacje w Purmo trwały dłużej. Wszczęty został spór zbiorowy. Porozumienie płacowe między reprezentantami „S” i zarządu firmy udało

się zawrzeć tuż przed Świętami Bożego Narodzenia.

Zgodnie z zapisami porozumienia, stawki zasadnicze wszystkich pracowników firmy wzrosły o 7 proc. – Ponadto ustaliliśmy, że we wrześniu 2024 roku wszyscy pracownicy otrzymają dodatkowe świadczenie w wysokości 1700 zł brutto. Z kolei premia wakacyjna i premia z okazji Świąt Bożego Narodzenia w 2024 roku w sumie będą wyższe o 1500 zł brutto – podkreśla Dawid Brożek.

Podczas negocjacji ustalono także, że przerwa na posiłek zostanie wydłużona do 20 minut. – Rzecz z pozoru błaża, ale ważna dla załogi. Chodzi o to, by pracownicy mieli czas na dojazd do stołówki i zjedzenie posiłku. Żeby nie musieli tego robić na hali, tak jak do tej pory – wyjaśnia przewodniczący.

Purmo Group Poland w Rybniku to producent grzejników. Zatrudnia ponad 400 ludzi.

Agnieszka Konieczny

Podwyżki płac w jastrzębskim magistracie

Wynagrodzenia zasadnicze zdecydowanej większości pracowników Urzędu Miasta w Jastrzębiu-Zdroju wzrosły o 650 zł brutto. Wyższe wypłaty wpłynęły na ich konta wraz z wynagrodzeniem za grudzień.

Porozumienie płacowe przedstawiciele organizacji związkowych podpisali z pracodawcą w grudniu zeszłego roku, po trzech miesiącach trudnych negocjacji. Stronom udało się dojść do kompromisu bez wszczynania sporu zbiorowego, chociaż na początku pracodawca proponował średnio 600 zł brutto na pracownika.

– Tutaj nie chodzi o te 50 zł różnicy, tylko o to, że pracodawca chciał, by o wysokości podwyżek dla poszczególnych osób zdecydowali naczelnicy wydziałów, co mogłoby doprowadzić do dużych dysproporcji. Jedna osoba mogła dostać np. 300 zł, inna 900 zł. Nam zależało na takich samych kwotach dla wszystkich pracowników na stanowiskach urzędniczych i dopieiliśmy swego – mówi Katarzyna Guzy, przewodnicząca „Solidarności” w Urzędzie Miasta w Jastrzębiu-Zdroju.

Wynegocjowanie podwyżek w takiej samej wysokości dla pracowników na stanowiskach urzędniczych to nie jest

jedyny sukces „Solidarności” w 2023 roku. Dzięki staraniom związkowców „trzynastka” za 2022 rok wypłacona została w pełnej wysokości, mimo że ze względu na zmianę terminu wypłaty wynagrodzeń miała ona zostać pomniejszona. Wprowadzono także korzystne zmiany do regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, takie jak coroczna wypłata tzw. „wczasów pod gruszą” i dofinansowanie do zakupionych przez pracowników biletów wstępu na imprezy kulturalne i sportowe.

W Urzędzie Miasta w Jastrzębiu-Zdroju zatrudnionych jest ok. 400 osób.

AK

Niemiecka gospodarka w kryzysie. Ludzie wyszli na ulice

Przez Niemcy przetacza się największa od lat fala protestów społecznych. Blokady dróg, strajki i demonstracje organizują m.in. rolnicy, kolejarze, pracownicy transportu drogowego, czy handlu. Niemiecka gospodarka znajduje się w kryzysie spowodowanym m.in. przez gigantyczne koszty polityki klimatycznej.

Protesty zorganizowane przez Niemieckie Stowarzyszenie Rolników (DBV) rozpoczęły się w poniedziałek 8 stycznia i mają potrwać do końca tygodnia. Jak informują niemieckie media, życie w wielu regionach w kraju zamarło, po tym jak kolumny traktorów zablokowały główne drogi i autostrady. Rolnicze ciągniki zablokowały też centra największych niemieckich miast. Najwięcej, bo ok. 5,5 tys., było ich w Monachium. Kulminacją akcji protestacyjnej ma być wielka manifestacja w Berlinie zaplanowana na 15 stycznia.

Rolników wzburzyły cięcia, które rząd kanclerza Olafa Scholza zamierza wprowadzić, aby łątać dziurę budżetową. Chodzi przede wszystkim o likwidację ulg podatkowych na olej napędowy oraz zwolnienia z podatku maszyn rolniczych. Rolnicze protesty zostały wsparte przez Federalny Związek Transportu Drogowego, Logistyki i Utylizacji (BGL). Pracownicy branży transportowej protestują przeciwko rosnącym obciążeniom podatkowym związanym z emisją CO₂.



Foto: pixabay.com

W środę 10 stycznia strajk rozpoczęli również niemieccy kolejarze. Protest w Deutsche Bahn prowadzony przez związek zawodowy maszynistów GDL ma potrwać do godz. 18.00 w piątek 12 stycznia. W ruchu dalekobieżnym odwołanych zostało ok. 80 proc. pociągów, wiele połączeń regionalnych również nie

jest obsługiwanych. Kolejarze domagają się poprawy warunków pracy.

Protesty zapowiadają też m.in. pracownicy handlu, których w Niemczech jest ponad 3 mln. Strajki ostrzegawcze przeprowadzono w tej branży już przed Bożym Narodzeniem m.in. w Bremie i w Dolnej Saksonii.

Akcje protestacyjne pracowników różnych branż w Niemczech mają jeden wspólny mianownik. Wszystkie mniej lub bardziej bezpośrednio są efektem coraz poważniejszych problemów gospodarczych RFN. Całościowe dane za ubiegły rok nie są jeszcze dostępne, ale w listopadzie niemiecki rząd prognozował spadek PKB w 2023 roku o 0,4 proc. Jako jedną z głównych przyczyn recesji wskazano wówczas wysokie ceny energii. Dane dotyczące niemieckiej energetyki demaskują mit o rzekomo „taniej zielonej energii”. Wg wycień Instytutu Fraunhofera z odnawialnych źródeł pochodziło w zeszłym roku aż 59,7 proc. energii w Niemczech.

W 2023 roku w Niemczech spadła zarówno konsumpcja, jak i produkcja energii elektrycznej. Energetyka naszych zachodnich sąsiadów wygenerowała zaledwie 436 TWh energii. To wynik najgorszy już nawet nie od lat, ale od dekad. Więcej energii Niemcy produkowały nawet na początku lat 90-tych ubiegłego wieku. Pomimo tego RFN w 2023 roku była importerem energii netto, co z kolei potwierdza inną oczywistą prawdę dotyczącą „zielonej energii”. Mianowicie ogromnych rozmiarów sektor OZE w Niemczech nie tylko dostarcza bardzo drogą energię, ale również nie jest w stanie wyprodukować tej energii tyle, aby zaspokoić potrzeby gospodarki. Nawet wówczas, gdy znajduje się ona w recesji.

Łukasz Karczmarczyk

Kto zyskał, a kto stracił na euro

W mediach poraz kolejny odżyła dyskusja na temat wprowadzenia euro w Polsce. W tym kontekście warto przypomnieć badanie niemieckiego Centrum Polityki Europejskiej we Freiburgu (CEP), w którym policzono, jak przyjęcie wspólnej waluty wpłynęło na dobrobyt w poszczególnych krajach UE.

Raport „20 lat euro: zwycięzcy i przegrani” ukazał się w 2019 roku, jednak w momencie publikacji nie przebił się do polskiej debaty publicznej. Być może stało się tak dlatego, że wówczas temat wprowadzenia euro w naszym kraju w zasadzie nie istniał. Dziś, gdy ta kwestia powraca, warto sięgnąć po te wyczerpujące. A są to wyczerpujące porażające.

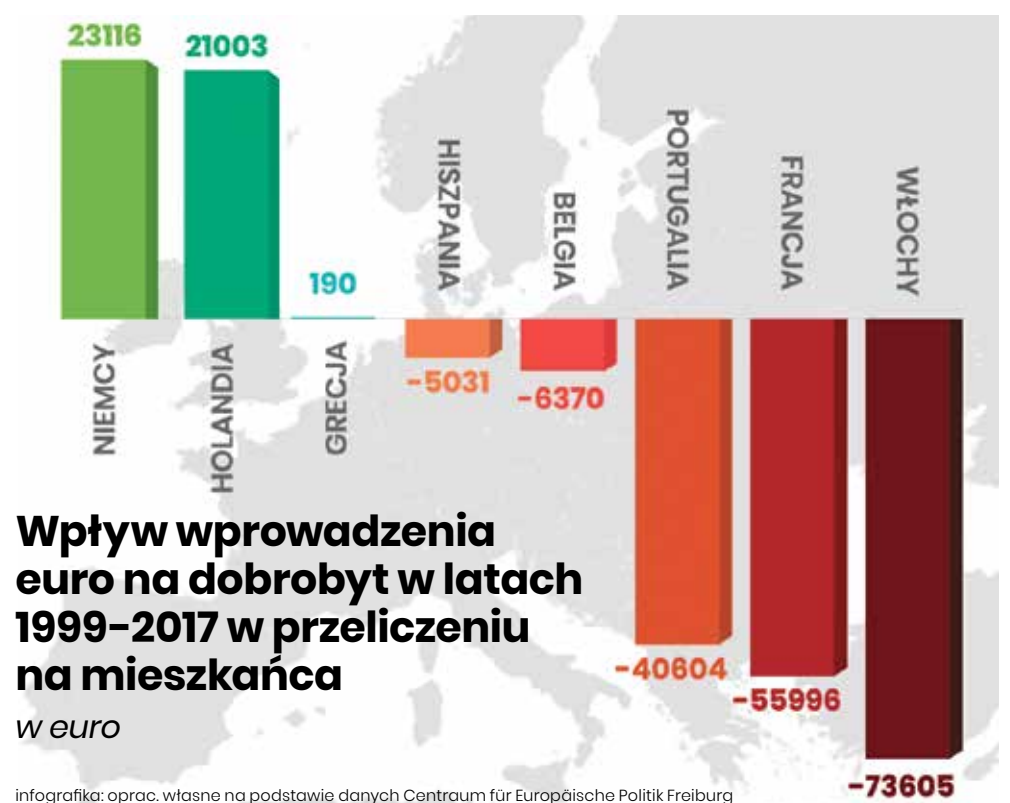
Ekspert CEP zbadali, jak przyjęcie euro wpłynęło na dobrobyt w poszczególnych krajach w latach 1999–2017. Euro w formie gotówkowej weszło do obiegu w 2002 roku, jednak już 3 lata wcześniej obowiązywało w transakcjach bezgotówkowych. Okazuje się, że w dwóch pierwszych dekadach

funkcjonowania wspólnej europejskiej waluty na jej wprowadzeniu zyskały jedynie dwa kraje: Niemcy i Holandia. Przeciętny mieszkaniec Niemiec wzbogacił się w badanym okresie o ponad 23 tys. euro, a Holender o 21 tys. euro.

Jeden kraj, czyli Grecja „wyszedł na zero”, cała reszta straciła i to sporo. Przeciętny Francuz zbiedniał z powodu przyjęcia wspólnej europejskiej waluty o 56 tys. euro, a Włoch aż o 73,5 tys. euro.

Z raportu CEP wynika, że jedną z głównych przyczyn spadku dobrobytu po przyjęciu euro było obniżenie międzynarodowej konkurencyjności. Przed wprowadzeniem euro kraje mogły, przy wykorzystaniu narzędzi suwerennej polityki monetarnej, dewaluować swoje waluty, co sprawiało, że eksportowane produkty były tańsze na światowym rynku. Przyjmując wspólną, straciły taką możliwość. – Problem rozbieżnej konkurencyjności krajów strefy euro pozostaje nierozwiązany – napisali autorzy badania.

ŁK



W euro

infografika: oprac. własne na podstawie danych Centrum für Europäische Politik Freiburg

Jak mądrze ogrzewać mieszkanie?



Foto: freepik.com

Racjonalne ogrzewanie mieszkania i utrzymanie odpowiedniej temperatury może znacząco wpłynąć na zmniejszenie rachunków za energię cieplną. Jest także ważne dla naszego zdrowia.

Tadeusz Nowak, przewodniczący „Solidarności” w spółce Tauron Ciepło podkreśla, że by korzystać z centralnego ogrzewania w sposób efektywny, trzeba konsekwentnie przestrzegać pewnych, podstawowych zasad. Dotyczą one przede wszystkim właściwego wietrzenia pomieszczeń i odpowiedniego ustawiania głowic termostatycznych znajdujących się na kaloryferach. – To są proste rzeczy, ale zbyt często o nich zapominamy – mówi.

Po pierwsze, wietrzenie

W zimie każde pomieszczenie powinno być wietrzone oddzielnie, by nie dochodziło do przeciągów. 5, 10 minut przed rozpoczęciem wietrzenia należy skrócić głowicę termostatyczną, żeby obniżyć temperaturę grzania. – Jeżeli grzejniki będą ustawione na tzw. „maks”, to zimne powietrze, które idzie na dół, zostanie na nie skierowane, uruchomi je i będą grzały bardziej intensywnie. To oczywiście wpłynie na zwiększenie rachunków – wyjaśnia Tadeusz Nowak. Samo wietrzenie powinno być krótkie i intensywne, nie może trwać dłużej niż 10 minut. Chodzi o to, by powietrze zostało wymienione bez zbytecznego

wychłodzenia pokoju. Najlepiej wietrzyć dwa razy dziennie, rano i wieczorem.

Te cyferki są ważne

Efektywne ogrzewanie mieszkania nie jest możliwe bez właściwego ustawiania głowicy termostatycznej i korzystania ze znajdujących się na niej oznaczeń. Zazwyczaj są to cyferki od 0 do 5, a każdej z nich odpowiada inna temperatura nagrzania pomieszczenia. Warto pamiętać, że w zależności od producenta, wartości te mogą się nieco od siebie różnić. – Najczęściej używanym numerkiem powinna być „trójka”, która odpowiada za utrzymanie temperatury na poziomie ok. 20 stopni Celsjusza. Jeżeli będzie ona niższa, grzejnik sam się uruchomi. Z kolei, przy wyższej temperaturze zamknie się sam i nie będzie dogrzewał pomieszczenia – mówi Tadeusz Nowak.

Dodatkowo warto zadbać o to, by grzejniki były odsłonięte, nie należy ich zastawiać żadnymi meblami, a zimą w oknach powinniśmy powiesić krótkie firanki. Temperatura za firanką jest po prostu wyższa, w efekcie czego grzejniki mogą się same wyłączać. Musimy też pamiętać, by nie skręcać zupełnie kaloryferów, gdy wychodzimy do pracy lub wyjeżdżamy na kilka dni. Jeśli mieszkanie zostanie

całkiem wychłodzone mogą się w nim pojawić grzyb i wilgoć, które są groźne dla naszego zdrowia. Ponadto ponowne nagrzanie wszystkich pomieszczeń będzie długo trwało. – Gdy planujemy dłuższą nieobecność, najlepszym rozwiązaniem jest ustawienie pokrętła termostatu na „dwójkę”, co będzie równoznaczne z utrzymaniem temperatury na poziomie ok. 16, 17 stopni – dodaje przewodniczący „Solidarności” w Tauron Ciepło.

Nie tylko pieniądze

Systematyczne przestrzegania tych wszystkich zasad może się znacząco przełożyć na niższe rachunki za energię cieplną. Ma także wymiar ekologiczny, bo do ogrzania naszego mieszkania potrzeba będzie mniej węgla, czy gazu. Jednak stawką tutaj są nie tylko pieniądze, ale również zdrowie. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że najbardziej optymalna temperatura oscyluje w przedziale 18-24 stopni Celsjusza. Przebywanie w zbyt wychłodzonych lub przegrzanych pomieszczeniach niesie ze sobą szereg negatywnych konsekwencji. Może skutkować bezsennością, narastającym zmęczeniem, zawrotami głowy, osłabieniem i spadkiem odporności.

Agnieszka Konieczny



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Dzień wolny za święto Trzech Króli



Foto: flickr.com/Ministerstwo Spraw Zagranicznych/Mariusz Cieszewski

Od 2011 roku święto Trzech Króli jest dniem wolnym od pracy. W tym roku 6 stycznia przypadł w sobotę. Oznacza to, że pracodawcy muszą „oddać” pracownikom dzień wolny w innym terminie. Warto przypomnieć, że to rozwiązanie funkcjonuje w naszym kraju dzięki „Solidarności”.

W 2011 roku święto Trzech Króli po przerwie trwającej niemal pół wieku powróciło do kalendarza świąt wolnych od pracy. W powojennej Polsce przypadająca 6 stycznia uroczystość Objawienia Pańskiego była wolna od pracy do 1960 roku. Zniesienie wolnego dnia 6 stycznia oraz 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny) dekretem Władysława Gomułki było elementem antykościelnej polityki władz PRL.

W III RP temat ponownego ustanowienia święta Trzech Króli dniem wolnym na poważnie powrócił w 2008 roku za sprawą obywatelskiego projektu, którego inicjatorem był prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki. Choć pod projektem podpisało się ponad 600 tys. obywateli, został on odrzucony przez ówczesną koalicję PO-PSL. Podobnie stało się niespełna rok później, gdy obywatelski projekt ustawy ponownie trafił do Sejmu.

W grudniu 2009 roku Platforma Obywatelska złożyła własny projekt ustanawiający święto Trzech Króli dniem wolnym od pracy. Zapisano w nim jednocześnie usunięcie z Kodeksu pracy przepisu, zgodnie z którym pracownikowi przysługuje dzień wolny za święto przypadające w sobotę. Innymi słowy autorzy projektu przyznając pracownikom jeden dodatkowy dzień wolny, odbierali im nawet kilka innych dni wolnych w ciągu roku.

Nowelizacja Kodeksu pracy odbierająca pracownikom prawo do dni wolnych za święta przypadające w sobotę została zaskarżona przez NSZZ „Solidarność” do Trybunału Konstytucyjnego. 2 października 2012 roku sędziowie TK przyznali rację związkowi i nakazali zmianę zaskarżonych przepisów. Tym samym dzięki „Solidarności” pracownicy zachowali zarówno prawo do dnia wolnego w święto Trzech Króli, jak i do „odbierania” dnia wolnego za święto przypadające w sobotę.

Łukasz Karczmarzyk

Ważne wskazówki:

→ 4242 zł

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2024 roku)

→ 7364,30 zł

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w II kwartale 2023 roku)

→ 5,05 zł

Dodatek za pracę w porze nocnej (styczeń 2024 roku)

→ 1588,44 zł

Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2023 roku)

Ogłoszenie:

Kalendarze Fundacji im. Grzegorza Kołosa na 2024 rok



W siedzibie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w Katowicach przy ul. Floriana 7 (pokój 205) można nabyć kalendarze-cegiełki na 2024 rok przygotowane przez Fundację na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kołosa.

Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na cele statutowe. W tym roku Fundacja przygotowała ponad 2000 kalendarzy-cegiełek. Cena jednego kalendarza od lat pozostaje niezmienna i wynosi 12 zł.

Każdy może też wesprzeć działalność Fundacji przekazując jej 1,5 proc. swojego podatku dochodowego. Aby to zrobić, wystarczy przy wypełnianiu formularza PIT wpisać w odpowiednim polu numer **KRS Fundacji (000011954)**.

Więcej informacji można uzyskać dzwoniąc pod nr tel. 519 160 492.

Kom

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 10.01.2024 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

251 roboczych i 115 wolnych

2024 rok liczy 366 dni. To rok przestępny, czyli o jeden dzień dłuższy niż zazwyczaj. Ten dodatkowy dzień przypada w ostatnim zimowym miesiącu. Luty w 2024 roku liczy 29 dni. Dni wolnych będziemy mieć w tym roku tyle samo co w 2023 roku, czyli 115. Dni roboczych będzie 251, czyli mamy w tym roku do przepracowania 2008 godzin.



Jak co roku oprócz 26 lub 20 dni urlopu wypoczynkowego oraz weekendów pracownicy będą mogli wykorzystać na odpoczynek i relaks m.in. 13 dni świątecznych. Przy dobrym planowaniu można zyskać kosztem kilku dni urlopu znacznie dłuższe wolne. Niektórzy już z tej możliwości skorzystali. 1 stycznia był wolny od pracy, a 6 stycznia, Święto Trzech Króli, przypada w sobotę, więc zgodnie z Kodeksem Pracy, pracodawca jest zobowiązany do przyznania pracownikowi w zamian dodatkowego dnia wolnego. Wystarczyło ten dzień odebrać 5 stycznia, wziąć trzydniowy urlop w dniach 2-4 stycznia i tym samym kosztem zaledwie 3 dni urlopu zyskać aż dzie-

więć dni nieprzerwanego wypoczynku od 30 grudnia do 7 stycznia.

W lutym poza weekendami nie będzie żadnych dni ustawowo wolnych od pracy. W woj. śląskim od 29 stycznia do 11 lutego będą ferie zimowe. To dla części rodziców może oznaczać konieczność uszczuplenia swojej puli urlopowej. Po feriach przez kolejnych kilka tygodni wszystko będzie się toczyło w normalnym, cotygodniowym rytmie, aż do przełomu marca i kwietnia. Wielkanoc przypada 31 marca, Poniedziałek Wielkanocny 1 kwietnia. Cztery dni urlopu wypoczynkowego, czyli od 2 do 5 kwietnia dadzą w sumie dziewięć dni wolnego od 30 marca do 7 kwietnia.

Ostatni wiosenny miesiąc tradycyjnie kojarzy się z długim weekendem. Rów-

niez dziewięciodniowym. Ustawowo wolne od pracy dni 1 i 3 maja przypadają odpowiednio w środę i w piątek. W wystarczy urlop 29 i 30 kwietnia oraz 2 maja. Okazja do przedłużonego weekendu pojawi się też pod koniec miesiąca, bo w tym roku Boże Ciało przypada 30 maja. Wystarczy dzień wolnego w piątek 31 maja i mamy łącznie czterodniowy wypoczynek.

Czerwiec i lipiec to miesiące bez dni ustawowo wolnych od pracy, ale za to dobry czas na zaplanowanie dłuższych, wakacyjnych urlopów. W sierpniu obchodzimy Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W 2024 roku 15 sierpnia przypada w czwartek, co oznacza, że jeden dzień urlopu wyko-

rzystany 16 sierpnia daje w sumie cztery dni wolnego.

We wrześniu i październiku wraca cotygodniowa rutyna. Żadnych świąt państwowych, żadnych przedłużonych weekendów. Dwa trzydniowe weekendy przypadną w listopadzie, bo Wszystkich Świętych obchodzimy w piątek 1 listopada, a Święto Niepodległości 11 listopada w poniedziałek.

Jak styczeń zaczął, tak grudzień kończy. Pierwszy i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia przypadają w środę i w czwartek. W tym układzie wystarczy trzy dni urlopu 23-24 grudnia oraz 27 grudnia i rok zamyka się dziewięcioma dniami nieprzerwanego wolnego.

Grzegorz Podzorny

Reklama



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218